

№ 164

XXIX r.  
istnienia.

Redakcja i Administr.

w ŁODZI,  
Al. Kościuszki 41  
TELEFON 28.

Konto P.K.O. 60594.  
Red. przyjmuje od 11-12  
Art. i listów anonimowych  
nie umieszcza się.

Łódź.

# ROZWÓJ

DZIENNIK NIEZALEŻNY OD ZADNEJ PARTJI.

Czwartek dnia 17 czerwca 1926 r.

## Aby zwrócić uwagę świata na swą nieszczęśliwą ojczyznę.

B. prezydent Gruzji Czeheidze popełnił w Paryżu samobójstwo.

Paryż 16 czerwca (pat)

Pogrzeb b. prezydenta Gruzji Czeheidzego, który popełnił samobójstwo, zamienił się w wielką manifestację na rzecz niepodległości Gruzji. W uroczystości żałobnej wzię-

li udział przedstawiciele wszystkich narodowości kaukaskich, którzy w swych przemówieniach wykazywali, iż bolszewizm to karykatura teorii socjalistycznej.

Mówcy gruzińscy stwierdzili, że samobójstwo Czeheidzego miało na celu zwrócenie uwagi świata na sprawę Gruzji. Jeden z obecnych ukląkł na grobie i poprzysiął walczyć o uwolnienie Gruzji do śmierci.

Przemawiali następnie Bruope imieniem II-ej międzynarodówki, Several imieniem francuskiej partji socjalistycznej, Hieromin Kohn imieniem Polskiej Partji Socjalistycznej podkreślając sympatje dla Gruzji narodu polskiego, który sam był w niewoli, poseł estoński, dalej w imieniu Ligi praw człowieka Olard, oraz imieniem parlamentu francuskiego deputowany Blum i Renaudel.

Kiereński pomimo choroby przybył na pogrzeb i wygłosił gorące przemówienie. Ceretilli imieniem gruzińskiej partji socjal-demokratycznej dziękował obecnym za wyrazy współczucia dla zmarłego za sprawę Gruzji.

## Kto zarobił na wojnie światowej?

Europa płaci Ameryce długi wojenne.

Waszyngton 16-6 (pat)

WCZORAJ NADESŁANO DO AMERYKAŃSKIEGO SKARBU 77,783,127 DOLARÓW, TYTUŁEM WPLATY DŁUGÓW WOJENNYCH, ANGLJA ZA PŁACIŁA TYTUŁEM RATY PÓLROCZNEJ 67,956,000 DOLARÓW, WŁOCHY 5 MILJONÓW. POZOSTAŁA KWOTA, 4,833,127 DOLARÓW, PRZYPADŁA NA INNE KRAJE EUROPEJSKIE.

Paryż 16 czerwca (pat)

Dzienniki donoszą z Waszyngtonu, iż senat postanowił przedłużyć obecną sesję.

aby umożliwić rządowi francuskiego ratyfikację układu w sprawie konsolidacji długu francuskiego w Stanach Zjednoczonych.

Waszyngton 16 czerwca (pat)

Senat przyjął rezolucję senatora Mac Kellera, domagającą się od komisji długów przeprowadzenia ankiety, czy Francja prowadzi w Ameryce rokowania o uzyskanie pożyczki prywatnej, w zależności od ratyfikacji układu o konsolidacji długów.

## Prowokacja posła niemieckiego.

Wschodnie granice nie są ustalone.

Berlin, 16 czerwca (pat)

Poseł Rheinbaben w artykule, poświęconym polityce zagranicznej, zajmuje się między innymi sprawą polityki wschodniej i stwierdza, że w przeciwieństwie do Zachodu na wschodzie granice nie są ustalone,

oraz ubolewa nad tem, że z okazji dyskusji nad ratyfikacją traktatu berlińskiego nie zajęto się obszerniej tą sprawą. Niestety — pisze dalej autor artykułu — jedynie nieliczne koła, związki i organizacje interesują się sprawą poparcia Niemców, oderwanych od macierzy. Jest to błędem zasadniczym.

Kłeska powodzi w Niemczech.

## Całe wsie, pola i łąki zalane wodą.

Wezbrane wody Łaby grożą Dreznu.

Berlin 16-6 (aw)

Z całych południowych, zachodnich i wschodnich Niemiec nadchodzą wiadomości o katastrofach powodzi, spowodowanych długotrwałymi śnieżnymi. Kłeska powodzi uwydatniła się najbardziej na Śląsku, szczególnie w okolicach Wrocławia, ca-

łe wsie, wiele pól i łąk, w tem wsie zbudowane i tartak, jest zalanych wodą.

Nad Dreznem Łaba przybrała o 3 metry nad poziom zwykły. Woda zalała ulice, położone nad brzegiem rzeki.

—oOo—

Cena numeru  
20 gr.

Cena prenumeraty  
w Łodzi:

Mies. z dod. list. 4,20 gr.  
Dla rob. 3,70 gr.  
Odnoś. do dom. 32 gr.

Z przes. poczt.  
Mies. z dod. list. 5,20 gr.  
Poza Łodzią egz. 27 gr.

Należność pocztowa  
opłacona ryczałtem

Kino Dom Ludowy.

D z i s. D z i s.

Stargane nici szczęścia

dramat życiowy.

Ceny miejsc

na wszystkie przedstawienia i we  
wszystkie dni

I m. 60 gr. II m. 30 gr. III m. 20 gr.

Prenumeratę

dz. „Rozwój”

można zamawiać w księgarni i  
składzie materiałów piśmiennych  
„PŁOMYK”

w Widzewie, ul. Rokicińska 93.

Miejski Kinematograf Oświatowy

Od wtorku dnia 14 do dnia 20 czerwca rb.

Dla do- Dla do-  
rosłych Ich Grzech rosłych

Dramat w 7 częściach.

Dla mł- Dla mł-  
dzieży Peter Pan dzieży

Opowieść film. w 10 akt. pg. pow. J. M. Bierra.

Teatr-  
Świetlny „Nowości”

Dziś. Dziś.

Lisienko i Mozzuchin

w obrazie

Grzeszna Miłość

Ceny miejsc codziennie na wszystkie seanse  
I m. gr. 75, II m. 50 gr. III m. gr. 30. Ulgo-  
I m. gr. 50. 1484-3

# Briand - następcą Brianda.

**Likwidacja przesilenia gabinetu w Paryżu nastąpi w najbliższych dniach.**

Paryż 16 czerwca (pat)

W związku z przesileniem gabinetem „L'Oeuvre” oświadcza, że całe zagadnienie sprowadza się do tego, jaki będzie plan finansowy przyszłego gabinetu. Briand jest najbardziej powołanym do utworzenia gabinetu, lecz jeśli misja ta powierzona byłaby Herriotowi, to utworzyłby on niezawodnie wielki gabinet.

„Ere Nouvelle” pisze, że przesilenie obecne stawia Francję przed zagadnieniem, czy pozostanie ona nadal wielkim narodem.

Naogół dzienniki stwierdzają zgodnie, iż Briand pozostaje panem położenia i może stworzyć, jeśli już nie gabinet jedności narodowej, to w każdym razie gabinet szerokiej koncentracji, grupujący wszystkie dążenia i wszystkie kompetencje, istniejące w parlamencie. „L'Oeuvre” stwierdza, iż konieczność rozszerzenia większości nie jest już dyskutowana.

„Le Matin” donosi, iż na ostatnim posiedzeniu rady ministrów Peret odczytał list, w którym wyrażał się niekorzystnie o komitecie rzeczoznawców. Wobec protestu kilku ministrów, zainterwenjował Briand, wywołując prawdziwe osłupienie oświadczeniem, że ma już dość ciągłych zmian na stanowisku ministra finansów i że on sam również zdecydowany jest ustąpić.

Prasa domaga się jednogłośnie energicznej polityki finansowej. Niektóre dzienniki wypowiadają się za udzieleniem rządowi pełnomocnictw dla urzeczywistnienia planów komitetu rzeczoznawców.

Paryż 16 czerwca (aw)

Powszechnie przypuszczają, iż misję tworzenia nowego rządu otrzyma ponownie Briand, który zwróci się do Herriota o współudział w nowym gabinecie.

Poważnie braną jest pod uwagę kandydatura Poincarego, który jest skłonny podjąć się misji tworzenia rządu, z tem jednak, iż poza prezesurą, przyjąłby również tekę finansów, zaś na wypadek, gdyby miał wziąć udział w gabinecie stworzonym przez Brianda, wtedy zgodziłby się jedynie na sprawy zagraniczne.

Prezydent republiki, Doumergue.

## I CZECHOSŁOWACIJI GROZI RÓWNIŻ PRZESILENIE.

Praga 16 czerwca (aw)

Stronnictwo socjalistyczne występuje ostro przeciwko gabinetowi urzędniczemu Czerny'ego.

Ostatnio opublikowano zostało oświadczenie, iż rząd Czerny'ego musi ustąpić, gdyż narodowi socjaliści nie udzielą mu poparcia w parlamencie i nie zawotują ani szelaga.

## JUSTH SĄDOWNIE ODPOWIADAĆ BĘDZIE ZA ZNIEWAŻENIE BETHLENA.

Bern 16-6 (pat)

Rząd węgierski zwrócił się do szwajcarskiej Rady związkowej z formalną prośbą o sądowe ściganie dziennikarza Justha, który znieważył premiera Bethlena. Rada związkowa przychyliła się do tej prośby.

zwrócił się do całego szeregu wybitnych mężów stanu z zapytaniem, kto w chwili obecnej najbardziej nadaje się na stanowisko szefa nowego rządu. Niemal wszyscy zapytani stwierdzili, iż obecnie jeszcze jedynym człowiekiem, któremu można misję tworzenia nowego gabinetu powierzyć, jest Briand.

## Niemcy boją się Poincare'go.

Berlin 16-6 (aw)

PRASA TUTEJSZA PRZESZŁA NAD SPRAWĄ USTĄPIENIA GABINETU BRIANDA DO PORZĄDKU DZIENNEGO. INTERESUJE SIĘ ONA NATOMIAST ŻYWO KWESTJĄ UTWORZENIA PRZYSZŁEGO RZĄDU, PRZYCZEM Z ZANIEPOKOJENIEM PRZYJMOWANE SĄ TUTAJ DONIESIENIA O PRZEWIDYWANYM RZĄDZIE PO-

INCAREGO. NIEMCY OBAWIAJĄ SIĘ BOWIEM, IŻ Z CHWILĄ UJĘCIA WŁADZY PRZEZ POINCAREGO, POLITYKA FRANCJI W STOSUNKU DO NIEMIEC, SZCZEGÓLNIJ POLITYKA LOCARNA, MOGLĄBY PRZYBRAĆ ZUPEŁNIE INNY OBRÓT. „BERLINER TAGEBLATT” TWIERDZI, IŻ KAŻDY GABINET BRIANDA UWAŻAĆ NALEŻY ZA PRZEJŚCIOWY.

## Najczulszy barometr

Paryż 16 czerwca (aw)

Na ostatnie kombinacje w kierunku stworzenia nowego rządu giełda reagowała przychylnie. Dziś rano kurs funta szterlinga kształtował się na 176,67, podczas gdy w po-

łudnie wynosił już 171,00.

Należy nadmienić, iż na pogiełdzie zurychskiej frank zaznaczył się dziś zwyżką kilkudziesięciu punktów.

## Odgłosy w Anglii.

Londyn 16-6 (aw)

Przesilenie we Francji wywołało niezwykle zainteresowanie w Anglii, które odbiło się przede wszystkim w prasie angielskiej.

„Daily Telegraph” twierdzi, iż gabinet koncentracji republikańskiej nie utrzymałby się przy władzy, chyba w wypadku dokonania nowych wyborów i wyłonienia wzmocnionej większości.

W kołach finansowych Anglii zapatrują się pesymistycznie na wyniki obecnego przesilenia ga-

binetowego. Krąży tam opinia, iż frank francuski opadnie do notowania 200 za funt szterlingów, a wtedy dopiero Bank Narodowy przestanie się sprzeciwiać użyciu rezerw dla podtrzymania fr.

„Westminster Gazette” pisze, iż nowy gabinet zmuszony będzie radzić sobie własnymi, wewnętrznymi środkami, gdyż na pomoc z zagranicy przy obecnej sytuacji liczyć nie może, a to tak długo, do póki rząd francuski nie przystąpi do zdecydowanych zarządzeń sanacyjnych.

## Teutońska buta.

Niemcy grożą Polsce „porządną nauzką”

Berlin 16-6 (aw)

„Tägliche Rundschau”, organ ministra Stresemanna, notuje oświadczenie tutejszego poselstwa polskiego, że ze strony Polski nie uczyniono żadnych kroków dyplomatycznych w sprawie odbytego w Królewcu zjazdu „Volksbundu” jak to donio-

sły dzienniki berlińskie.

„Tägliche Rundschau” dodaje od siebie, iż jest bardzo rozsądnym ze strony rządu polskiego, iż nie uczynił on żadnych kroków dyplomatycznych, gdyż w przeciwnym razie Niemcy dalyby rządowi polskiemu „porządną nauzkę”.

## Burzliwe demonstracje komunistyczne

w Kownie.

Starcia z policją.

Kowno 16 czerwca (pat)

W nocy 12 i 13 bm. doszło do burzliwych demonstracji komunistycznych z okazji wypuszczenia na wolność, na mocy wyroku sądowego, wielkiej ilości robotników, zasądzonych za udział w propagandzie komunistycznej. Wiec, zorganizowany w sobotę, oraz pochód z kwiatami przez miasto ku uczczeniu zwolnionych komunistów, przy czym śpiewano międzynarodówkę w języku rosyjskim, miał przebieg dość spokojny, natomiast podczas niedzielnej demonstracji wielotysięcznych tłumów komunistów dosz-

ło do starć z policją. Demonstranci ranił kamieniami kilku funkcjonariuszy policji. Policja nie zrobiła jednak użytku z broni. Tegoż dnia wieczorem władze policyjne dokonały licznych aresztowań wśród komunistów.

MORDERCA BAR. KLINGERA UMARŁ.

Wiedeń 16 czerwca (pat)

Cyryl Orłow, który przed kilku dniami w lesie koło Raabs strzelił do barona Klingera, przez którego został zraniony, zmarł wczoraj na zapalenie płuc.

# Warszawa i Kraj.

(Od warszawskiego korespondenta „Rozwoju”)

## P. Darowski wojewodą Krakowskim.

WZORAJ RADA MINISTRÓW UCHWAŁIŁA CAŁY SZEREG REDUKCJI I ZMIAN PERSONALNYCH NA WYŻSZYCH STANOWISKACH W ADMINISTRACJI. MIEDZY INNYMI B. WOJEWODA ŁÓDZKI P. DAROWSKI ZAMIANOWANY ZOSTAŁ WOJEWODĄ KRAKOWSKIM.

## Zniesienie stanu wyjątkowego na Pomorzu.

Minister spraw wewnętrznych na wniosek wojewody pomorskiego wystąpił na wczorajszej Radzie Ministrów z wnioskiem o cofnięcie wprowadzonego na terenie tego województwa zawieszenia niektórych praw obywatelskich.

## O rozwiązanie Sejmu.

Komisja parlamentarna klubu PPS, pod przewodnictwem posła Marka postanowiła na pierwszym posiedzeniu sejmu przedłożyć wniosek o rozwiązaniu sejmu i rozpisanie nowych wyborów na 17 października r. b. Postanowiono również wnieść projekt ustawy, zawierającej pełnomocnictwa dla rządu w zakresie administracyjnym i gospodarczym na czas do ukonstytuowania się nowego sejmu. Komisja zastrzegła sobie powzięcie decyzji o stosunku do rządu na później. Pełne posiedzenie klubu PPS. zwołane zostało na 21 bm. (pat)

## O reorganizacji administracji.

Komisja reorganizacji administracji ukonstytuowała się w następującym składzie: przewodn. min. spraw wewn. Młodzianowski, członkowie — ministrowie: Makowski, Klarner, Kwiatkowski, Broniewski i Romocki.

## Zakaz przywozu tytoniu.

Komitet ekonomiczny R. Ministrów uchwalił zakaz przywozu tytoniu i wyrobów tytoniowych.

## Nadużycia w krakowskiej fabryce tytoniu.

W Krakowie wykryto w państwowej fabryce tytoniu olbrzymie nadużycia kasowe. Jeden z funkcjonariuszy fabryki przez prowadzenie podwójnej ewidencji robotników przywłaszczył sobie znaczne kwoty pieniędzy, narażając Skarb Państwa na poważne szkody. Funkcjonariusz ów zbiegł.

## O zabójstwo H. Lindego.

Dziś przed wojskowym sądem okręgowym stanie sierzant Wacław Trzmielewski, zabójca ś. p. Huberta Lindego, b. ministra skarbu i prezesa Pocztovej Kasy Oszczędności.

Przestępcę pociągnięto do odpowiedzialności z artykułów: 453 kodeksu karnego, przewidującego za zabójstwo karę ciężkiego więzienia od lat 8 do 15, oraz z art. 15 przepisów przechodnich, który w wyjątkowych warunkach zezwala sądowi na zastępowanie kary śmierci.

Na rozprawę wezwano 15 świadków 4 biegłych, z których 2 psychiatrów: ppłk dr. Nelkenta, por. dr. Bogusławskiego i 2

# Projekt ustawy o zmianie Konstytucji. Pełnomocnictwa dla Prezydenta Rzeczypospolitej.

Warszawa 16-6 (pat)

na dzisiejszym posiedzeniu Rady Ministrów przyjęty został projekt ustawy, zmieniającej i uzupełniającej konstytucję Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 17 maja 1921 roku (Dz. Ust. Rz. Polsk. Nr. 44, poz. 267)

Art. I-szy. Art. 25 ustawy z dnia 17 marca 1921 r. (Dz. Ust. Rz., Polsk. nr. 44 poz. 267) ulega następującym zmianom:

1) W ustępie drugim wyrazy „w październiku” zastąpione zostają wyrazami „we wrześniu”.

2) w ustępie trzecim wyrazy końcowe „a winien to uczynić na żądanie jednej trzeciej ogólnej liczby posłów w ciągu dwóch tygodni” zastępuje się wyrazami „a na żądanie bezwzględnej większości ustawowej liczby posłów winien to uczynić w ciągu 30 dni”.

3) ustęp ostatni otrzymuje brzmienie następujące: „Sejm zwołany we wrześniu na sesję zwyczajną będzie zamknięty po upływie 4-ech miesięcy od dnia złożenia przez rząd. Sejmowi projektu budżetu. Jeśli w ciągu tego czasu budżet państwa nie będzie uchwalony, projekt budżetu uzyskuje moc ustawy. (art. 4-y) i będzie ogłoszony w Dzienniku Ustaw jako rozporządzenie Prezydenta Rzplitej.

Art. II-gi. Art. 26 ustawy z dnia 17 marca 1921 roku (Dz. Ust. Rz. P. Nr. 44, poz. 267) otrzymuje brzmienie następujące: „Prezydent Rzplitej rozwiązuje Sejm i Senat wskutek uchwały Sejmu lub Senatu, powziętej większością dwie trzecie głosów przy obecności połowy ustawowej liczby posłów względnie senatorów”. Prezydent Rzplitej może rozwiązać Sejm i Senat na wniosek Rady Ministrów. Orędzie, rozwiązujące Sejm i Senat podpisuje prócz Prezydenta Rzplitej, prezes Rady Ministrów i wszyscy ministrowie.

Wybory odbędą się w ciągu 120 dni od dnia rozwiązania. Termin ich będzie oznaczony w orędziu Prezydenta Rzplitej, o rozwiązaniu Sejmu i Senatu.

Art. III-ci. W art. 35 ustawy z dnia 17 marca 1921 roku (Dz. Ust. Rz. Polsk. Nr. 44, poz. 267) do-

daje się następujący ustęp końcowy:

„Prezydent Rzplitej może w ciągu 30 dni po otrzymaniu uchwalonej ustawy zażądać w umotywowanym orędziu ponownego jej rozpatrzenia. Jeśli Sejm zwróconą ustawę ponownie uchwali bez zmian bezwzględną większością ustawowej liczby posłów — Prezydent Rzplitej zarządzi jej ogłoszenie

Art. IV-ty. Jako art. 38-a ustawy wprowadza się postanowienie następujące:

Prezydent Rzplitej władny jest w czasie gdy Sejm i Senat są rozwiązane (art. 26) lub gdy mandaty posłów i senatorów wygasły (art. 11) aż do chwili ponownego zebrania się Sejmu i Senatu — wydawać rozporządzenia z mocą ustaw w przedmiocie zastrzeżonym w ustawodawstwie.

Rozporządzenia te nie mogą dotyczyć zmian konstytucji. Ustawa szczegółowa może upoważnić Prezydenta Rzplitej do wydawania takich rozporządzeń w czasie, gdy Sejm jest zamknięty (art. 25). Rozporządzenia te będą wydawane z powołaniem się na niniejszy artykuł konstytucji na wniosek Rady Ministrów i podpisane przez prezydenta Rzplitej, prezesa Rady Ministrów i wszystkich ministrów, oraz ogłaszane w Dzienniku Ustaw.

W rozporządzeniu wydanym na zasadzie ustawy szczególnej należy nadto wołać tę ustawę.

Rozporządzenie wydane na zasadzie niniejszego artykułu traci moc obowiązującą, jeśli go nie złożono sejmowi w ciągu 15 dni po ponownym zebraniu się Sejmu.

Art. V-ty. Sesja zwyczajna bieżąca będzie zamknięta w dniu, lipca 1926 roku ze skutkiem prawnym, przewidzianym w art. I-szym, pkt. 3 niniejszej ustawy. Na czas do 31 grudnia 1927 roku upoważnia się Prezydenta Rzplitej do wydawania rozporządzeń na zasadzie art. 38-a konstytucji, gdy Sejm jest zamknięty.

Art. VI-ty. Wykonanie niniejszej ustawy powierzy się prezesowi Rady Ministrów i wszystkim ministrom.

Art. VII-my. Ustawa niniejsza wchodzi w życie z dniem jej ogłoszenia.

# Magistrat - jaczejką komunistyczną.

## W Łapach aresztowano burmistrza i radnych

Wilno 16 czerwca.

W ŁAPACH WYKRYTO TAJNĄ ORGANIZACJĘ KOMUNISTYCZNĄ. ORGANIZATOREM BYŁ MIEJSCOWY MAGISTRAT Z BURMISTRZEM ŚWIĄTKOWSKIM I RADNYMI KRAUZEM I ZANDEREM NA CZELE. CAŁY KOMITET WRAZ Z ARCHIWUM ARESZTOWANO.

POD FIRMA MAGISTRATU JACZEJKA PRO WADZIŁA AGITACJĘ KOMUNISTYCZNĄ, UTRZYMUJĄĆ ŚCISŁY KONTAKT Z CENTRALĄ WARSZAWSKĄ. SĄ DANE, ŻE BURMISTRZ OBRACAŁ FUNDUSZE MAGISTRACKIE NA CELE PROPAGANDY BOLSZEWICKIEJ.

# Tylko 6 proc. w stosunku rocznym. Znamienne orzeczenie Najwyższego Sądu.

Warszawa 16 czerwca.

Sąd Najwyższy, w izbie 3-iej małopolskiej, wydał znamienne orzeczenie, dotyczące wysokości procentów, należnych wierzycielom zagranicznym.

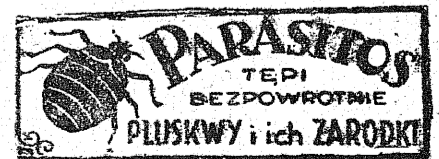
Otóż w sprawie Izr. Kohna z Krakowa z firmą: „Bank für Handel und Industrie”, sąd najwyższy przyznał temu bankowi 6 procent w stosunku rocznym, t. j. zwykły procent, przewidziany przez kodeks

znawców broni.

Przewodniczyć sądowi będzie pułk. Armiński, oskarżać będzie prokurator pułk. Kaczmarski, bronić oskarżonego — adw. poseł Liberman.

cywilny.

Orzeczenie swe sąd opierał na tym, że wszelkie rozporządzenia prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, ustalające wyższe procenty, mają za cel naprawę skarbu państwa i poprawę gospodarstwa społecznego, stosować się więc mogą tylko do wewnętrznych stosunków polskich, a nie mogą dotyczyć procentów od należności płatnych zagranicą w tamtejszej walucie.



# Stanisław Wojciechowski.

## O kim nie należy zapomnieć.

Łódź 16 czerwca.

Drogiemu Prezydentowi Rzeczypospolitej Polskiej który drogi popularności nie szukał i nie znalazł, lecz szukał, znalazł i wskazał drogę po której Narodowi iść należało, sam po tej drodze mężko i wytrwale szedł a sprowadzić się z niej nie dał, lecz ustąpił - w hołdzie, czci i wdzięczności Polaka tych kilka słów poświęca

Nieznanemu Mu Autor.

(Z.K.) Ukazała się na półkach księgarskich mała broszurka, nieznanego bliżej autora, p. Juliusza Brudkowskiego, nosząca na sobie krótki tytuł „Stanisław Wojciechowski”. Przytoczone powyżej słowa to motto autora do książki o b. Prezydencie Rzeczypospolitej.

Minał miesiąc dopiero od chwili gdy ustąpił ze swego stanowiska II Prezydent Rzeczypospolitej, który przez trzy lata stąpił po ciernistej drodze jaką w polskiej republice musiał chadzać pierwszy dostojnik państwa, a zamilkł słuch o tym skromnym i cichym pracowniku państwowym.

Wielu już o nim zapomniało a on nie chce się nikomu przypominać.

Pan Brudkowski jest pierwszym, który rzucił na rynek księgarski książkę o b. Prezydencie Rzeczypospolitej. Pierwszą a pewnie nie ostatnią jaką się ukaże o smutnym życiu przez ostatnie trzy lata Pierwszego Obywatela Państwa, nim urzędowa historia pomieści go na swych kartach i wyda na niego wyrok. Książka o Stanisławie Wojciechowskim prosta i szczerą jak proste i skromne było Jego życie.

Dobrze, że znalazł się ktoś kto zwrócił nam uwagę na polskiego kandydata do „Zywotów” Plutarcha.

Rola jaką spełniał Stanisław Wojciechowski na swym stanowisku była bardzo trudna i bardzo zaszczytna. Chciał pogodzić Narodu aby zwrócić wszystkie siły do pracy dla dobra Ojczyzny.

W pierwszej proklamacji do Narodu wydanej po objęciu urzędu Prezydenta pisał:

W imieniu Rzeczypospolitej wołam do Was obywatele: **skłaniajcie się do zgody w sprawach dobra powszechnego, ona jest pierwszym warunkiem wiernego wykonania ustawy Konstytucyjnej i wychowania obywateli godnych imienia Konstytucyjnego.**

A trochę wyżej czytamy:

Rzeczpospolita swoją dostojność i moc czerpie przede wszystkim z cnót i pracy swoich obywateli. Proszę Boga Wszechmogącego i Ciebie Narodzie Polski, abyśmy zdołali usunąć z uczuć i czynów naszych zło długoletniej niewoli i wojny, godnie wykonać testament naszych przodków zbudować jedną niepodzielną Rzeczpospolitą silną miłością i pracą swych obywateli, pod opieką praw przez nich ustanowionych

I wreszcie to:

Najpilniejsza potrzeba to trwały rząd, silny zaufaniem Sejmu i budżet wypełniony podatkami obywateli. **Żaden genjusz jednostki żadna dyktatura bez was i za was tego nie zrobi.** Zrobić to może zgodny wysiłek całego Narodu.

Każde zdanie to aforyzm który należałoby złotem zgłoskami uwiecznić na przyszłym polskim Panteonie dla nieśmiertelnych zasłużonych Polaków. Prawdy, które

na całym świecie miałyby swój walor lecz w pierwszym rządzie winny być ewangelją dla Polskiego Narodu.

„Rzeczpospolita swoją dostojność i moc czerpie przede wszystkim z cnót i pracy swoich obywateli”. „Zgoda jest pierwszym warunkiem wiernego wykonania ustawy Konstytucyjnej”...

A potem takie prorocze przepowiednie i wskazówki na dzień dzisiejszy: „Żaden genjusz, żadna dyktatura bez was i za was tego nie zrobi”.

Tymczasem są ludzie którzy dziś sądzą że bez nas i za nas może Państwo budować dyktatura jednego człowieka nieoparłego o zaufanie całego Narodu czy choćby większości obywateli.

Jeżeli za prezydentury Stanisława Wojciechowskiego Państwo nie osiągnęło właściwego rozwoju i korzyści, które pod kierownictwem tak mądrego i uczciwego Prezydenta powinno było osiągnąć, to nie jest to jego wina lecz obywateli, którzy „nie wypełniali budżetu podatkami”, którzy gdy się zdarzyła okazja okradali skarb czy to w charakterze ludzi prywatnych, czy też urzędowych. Była to wina przedstawicieli tych obywateli, posłów sejmowych Sejmu Konstytucyjnego którzy uchwalili złą konstytucję i

była wina posłów Sejmu Ustawodawczego, którzy stanowiska swe wyzyskiwali dla własnych celów, którzy zbyt często obalali rząd, którzy więcej czasu poświęcali sporom partyjnym niż koniecznościom państwowym.

Stanisław Wojciechowski objął spaść skrwawioną krwią Pierwszego Prezydenta. Pomimo że został wybrany przez wyborców zamordowanego jednak nie uląkł się tragicznego dziedzictwa i „wydobył z siebie zaufanie do siebie w swej pracy i do tych którzy go na ten urząd powołali”.

A jeżeli zawiódł zaufanie tych ostatnich to dlatego że stojąc na czele Narodu nie chciał się podporządkować nakazom i życzeniom jednej części społeczeństwa, lecz pracował dla dobra całego Narodu.

Tego odstępstwa mu nie przebaczone.

Wypierany siłą bagnatów ze swej urzędowej siedziby zrzekł się stanowiska żeby przerwać rozlew krwi bratniej.

W dniu Nowego Roku 1923 w orędziu do Narodu pisał:

„W miłośzeniu człowiek staje się silniejszym. Mało słów wiele pracy, szacunek dla pracy i cierpliwość w oczekiwaniu dobrego plonu niech będzie nakazem dla Was Wszystkich”.

Stanisław Wojciechowski ten nakaz w pierwszym rządzie stosował do siebie.

## Jak bolszewicy przygotowywali strajk w Anglii

### Manewry i cele bolszewickie.

II.

Jeszcze w 1922 r. S.S.S.R. dążyły do zgrupowania, po za praworządem Trade-Unionów, głównych organizacji robotniczych w Anglii — Ręcz się wówczas nie udało z powodu braku dostatecznie przygotowanych kadr i niedostatecznego propagowania idei sowieckich w środowiskach robotniczych.

W początkach 1925 r. kierownicy moskiewscy nakazali swoim agentom w Anglii aby za każdą cenę pozyskali sobie dostatecznie wielką liczbę liderów w trade-unionistycznych. Interes poszedł szybko. Chodziło już więc tylko o przyspieszenie ich ewolucji ku sowiectwu aby nastąpić im z nimi pociągnąć szerokie masy robotnicze. Na takim założeniu pozostała znana sprawa ankiety nad stosunkami w Rosji, przeprowadzonej na miejscu przez delegatów Trade-Unionów (tak jak zrobili u nas tow. Bryl i Dąbski).

Przedsięwzięcie zorganizowali zbieg z Trade-Union Landsbury, redaktor „Weekly Herald”, organu oficjalnego ang. komunizmu oraz Fred Bromley, sekretarz Rady gen. Tr. Un., po cichu neofita komunizmowy. W wyprawie wzięli udział wybitni tradeunioniści już należycie „obrobieni”: Bromley, A. H. Finlay, Purcell, J. Turner, H. Smith i Ben Tillet. Aczkolwiek wyjeżdżając ogłosili, że będą sprawę bezstronnie badać i nie dadzą się w polewyprowadzić, cała impreza okazała się zwykłą komedią, której finałem było podpisanie, przygotowanego przez III międzynarodówkę, całego szeregu raportów z dziedziny polityki, finansów, przemysłu, rolnictwa, handlu zagran., czerw. armji, sprawiedliwości, wolności wyznań relig., oświaty publ., sztuki, prasy, higieny i mieszkalnictwa, i t.d.

Zbiór tych raportów wydany w r. 1925 nie jest niczem innym jak tylko hymnem pochwalnym Sowietów, przepiętany tu i ówdzie lekką, powierzchniową krytyką, dla pozorów i lepszego „wydatnienia” prawdziwości dokumentów. Wrażenie na bezkrytyczne masy było ogromne. Ze bezkrytyczne masy dowodzi fakt, że uznano SSSR. za raj — raj w którym robotnik przywiązany do sa-

bryki jak ongiś chłop do roli (glebae adscriptus), w razie strajku zostaje rozstrzelany lub deportowany, gdzie zarabia 37% płacy przedwojennej, raj, w którym więzienia są wspaniałymi domami zdrowia dla nerwowo chorych!!

Otóż wpływ tej imprezy dał się odczuwać najsamprzód w związkach górników.

Brak kadrów w r. 1922, o którym mówiliśmy na wstępie, istnieje już w 1925 r. — te same Trade-Uniony na żołdzie sowieckim — propaganda wzrosła niepomniernie dzięki wolności prasy i wiecom, no i... innych jeszcze bardziej przekonujących argumentów.

Pracodawcy angielscy byli w tem wszystkim również dziwnie bezwładni; nie wierzyli w zmontowanie przez bolszewików „machiny wojennej”, liczyli na rywalizację z Radą generalną Trade-Unionów.

Na to wszystko Moskwa odpowiedziała czynem est modus in rebus.

Od tego czasu zapanowała w Anglii atmosfera naładowana rewolucyjną elektrycznością.

Manewry przygotowawcze Sowietów w Anglii udały się. Z końcem 1922 r. wybory dały im tylko — a to dzięki gabinetowi Mac Donalda — 67000 głosów, (15 razy mniej aniżeli we Francji). Dzięki przekupstwu liderów Tr. Un. i bluffowi wybieżki do Rosji w przeciągu 6 miesięcy odwrócić sytuację: — końcem 1925 r. 3½ miliona robotników siedzi w ich ręku, pod dowództwem menedżerów bolszewickich, którzy ich upajają nadziejami szalonymi i obiecują im w lecie 1926 walkę uwieczoną błyszczącym zwycięstwem, pod osłoną sztandaru czerwonego ofiarowanego przez VII dywizję kawalerji sowieckiej; aż z... Samary.

W r. 1926 rzeczywiście wybuchł w Anglii strajk powszechny, zgodnie z planem bolszewickim.

Dlaczego ruch od 18 miesięcy tak obszernie powszechny, przygotowany i w najdrobniejszych szczegółach obmyślony, w ciągu dni 8, spalił na panewce, kompromitując jaknajgruntowniej jego organizatorów?

inż. K. Polkierski

# Korona polska na łysej głowie nie utrzyma się.

## Tak powiedział królewicz grecki.

### Niepoważne zabiegi polskich emisariuszy monarchistycznych.

Wysiłki naszych monarchistów na gruncie włoskim, aby stworzyć jakieś „fakty dokonane” zakończyły się ciężką kompromitacją. Emisarjusze partji monarchistycznej na własną rękę dopuszczają się aktów nieaktownych w najwyższym stopniu, szkodziących dobrej sławie Rzplitej.

Sprawie tej poświęcił zjadliwe uwagi dziennik „Secolo” pisząc:

„Od kilku dni bawi w Rzymie kilku Polaków, którzy pozornie trzymają się zdala od polskich kół dyplomatycznych, ale nie kryją się bynajmniej z tem, że podjęli zadanie dość ryzykowne. Mielśmy wczoraj sposobność rozmawiać z pułkownikiem Miłkaszewskim, który opowiadał nam o krokach, jakie poczynił u ks. Sykstysa Burbońskiego, który jednak kategorycznie odrzucił propozycję. Pan pułkownik próbował wówczas użyć na księcia wpływu Piusa XI. Papier jednak uchylił się przezornie od pośrednictwa.

Emisarjusze nie dają jednak za wygraną i szukają dalej.

Między innymi zwrócili się również do ks. Krzysztofa Greckiego, ten jednak jako powód swej odmowy podaje zamiłowanie swe do życia spokojnego, poświęconego jedynie pogodnym rozrywkom, jak muzyka i malarstwo, lub miłe rozmowy towarzyskie. Będąc nadzwyczajnie bogatym, gdyż swój osobisty majątek rodowy powiększył jeszcze przez posag żony, córki miliardera amerykańskiego Leedsa, książe Krzysztof nie ma najmniejszej chęci do zamiany swej wygodnej egzystencji na jakąś awanturę polityczną.

Gdy delegacja polska zwróciła się doń z prośbą o audjencję, odmówił nawet audjencji. Wówczas delegaci postanowili użyć podstęp i oczekiwali na księcia na schodach Grand Hotelu, gdzie książe mieszka.

Niezmiernie grzeczny, jak zwykle, książe wysłuchał ich przemowy, a następnie odrzekł z uśmiechem.

„Panowie, spojrzycie na moją głowę. Łysina uczyniła ją zupełnie gładką. Czy zdaje się Panom, że utrzymałaby się na niej korona? Ja myślę, że chwiałaby się stale”. I pożegnał gości.

Ale zwolennicy restauracji monarchji w Polsce nie uważają się za pokona-

nych i spoglądają obecnie w stronę Anglii.

Tyle „Secolo”. Doprawdy, żal tych ludzi polskich, skądinąd godnych szacunku, którzy opętani manją monarchizmu, przypuszczają, że pierwsze lepsze książątka tego lub owego chowu jest godne „korony” polskiej. Wstyd tych zachodów. Dziś już książe ta wiedzę, że tron jest stolcem „zakazanym”.

## Nie szukać złotego runa za oceanem.

### Ostrzeżenie przed emigracją do Peru.

Liczne ostrzeżenia przed emigracją za ocean w szczególności do republik południowo amerykańskich potwierdza list, otrzymany przez redakcję warszawskiego „Wychodźcy” od konsultu Rzeczypospolitej Polskiej, w Limie, stolicy Peru, a podpisany przez p. Witolda Szyszło, znanego polskiego uczonego podróżnika jeszcze z przed wojny, a obecnie konsula.

List brzmi następująco:

Lima 10 maja

„Konsulat Rzeczypospolitej Polskiej uważa za stosowne zrobić następujące sprostowanie co do sytuacji w Peru z powodu mylnych wiadomości, kursujących w Polsce o łatwości znalezienia pracy w Peru.

Nikomiu nie można radzić przyjeżdżać do Peru bez kontaktu, gdyż, nie mając środków do życia, może się znaleźć w bardzo trudnej sytuacji, a życie tu jest bardzo drogie.

Peru profeguje przede wszystkim własnych ziomków, a jest tu bardzo dużo inżynierów, chemików, adwokatów i lekarzy bez zajęcia z powodu kryzysu ekonomicznego, jaki kraj przechodzi ze względu na niskie

ceny na cukier i straty, spowodowane ulewami deszczami w r. 1925 na plantacjach bawełny.

Konsulat otrzymuje stopy listów i petycji o wyszukanie miejsca jest rzeczą wykluczoną i trzeba tylko trafu, aby w ten sposób zajęcie dostać, gdyż nikt z nieobecnych traktować tu nie będzie, ani też pieniędzy na drogę nie wyśle, gdy tylu ludzi jest bez zajęcia i z mniejszymi znacznie wymaganiami.

Kto zechce przyjechać na własne ryzyko, niech wie, co go czeka. W każdym razie konsulat tutejszy odpowiedzialności najmniej szej ponosić nie może. W razie polepszenia się sytuacji konsulat nadeśle odpowiednie informacje.

Witold Szyszło

## Honorowi stało się zadość.

### Protokół zatargu honorowego gen. Szeptycki — hr. Skrzyński

Wobec ukazania się w niektórych dziennikach opisów szczegółowych pojedynku gen. Szeptyckiego z p. A. Skrzyńskim wczoraj wieczorem w Sejmie zjawili się pełnomocnicy obu stron i złożyli sprawozdacom parlamentarnym następujące oświadczenie:

„Wobec ukazania się w prasie nieścisłych częściowo kłamliwych, a nawet tendencyjnych wiadomości o zatargu honorowym między p. Aleksandrem Skrzyńskim a p. generałem Szeptyckim niżej podpisani sekundanci obu stron w imię sprawiedliwości i honoru ich klientów i dla niedopuszczenia dalszego wprowadzenia w błąd opinii publicznej, stwierdzają kategorycznie, że przebieg całej powyższej sprawy honorowej i pojedynku był pod każdym względem zgodny z wszelkimi prawidłami honoru.

Warszawa dn. 15 czerwca 1926,  
gen. brygady Gustaw Orlicz-Dreszer  
pulk. sztabu gen. Tadeusz Kutrzeba,  
Stefan Drojecki.  
pulk. sztabu gen. Emil Przedrzymyński.

## Jeszcze jedno gniazdo anarchji.

### Nowe aresztowania wśród komunistów.

Korzystając z osłabienia aparatu administracyjnego, nadwreżonego nader obfitymi przesunięciami na stanowiskach kierowniczych, komuniści nie zasypiają gruszek w popiele i w gorączkowym pośpiechu organizują się. W niebywałym chaosie uchwał, rezolucji i ulotek, jakimi partje lewicowe zasypują rozgorączczonych robotników, komuniści z łatwością przemycają swą truciznę, korzystając zresztą ze wspólności haseł.

Na szczęście jednak warszawska policja polityczna jest właśnie apolityczna i wyrwale tępi wszelką robotę, mającą na celu komunistyczne uświadamiania robotników polskich.

Aresztowano ogółem 11 osób.

Prawie wszyscy są policji już oddawna znani i niejednokrotnie karani za agitację komunistyczną.

Między innymi są aresztowani: Sypuła, Żak, Szczekulski, Kaliński, Czarota Majdzik i Kamiński.

Znany i niejednokrotnie karany komunistą Sypuła prowadził jaczejkę komunistyczną w związku zawodowym robotników budowlanych. Żak i Kaliński rej wodzili w skomunizowanym związku zawodowym tokarzy — metalowców. Wreszcie Szczekulski pracował wśród bezstronnych, mając tam najbrzdziej wdzięczne pole do pracy. Przy wszelkich manifestacjach bezrobotnych Szczekulski zawsze wygłaszał podburzające przemówienia i brał udział w delegacjach bezrobotnych.

Wszyscy aresztowani są osadzeni na razie w areszcie policji politycznej.

# Prace polskich Edisonów.

Go zobaczymy na Wystawie Wynalazków w Warszawie.

29 wynalazków Prez. Rzeczypospolitej I. Mościckiego.

W dniu 19 czerwca w gmachu Colosseum w Warszawie odbędzie się bogaty pokaz wynalazków z dziedziny techniki, przemysłu, budownictwa i gospodarstwa domowego

Dziwnym zbiegiem okoliczności wystawa zbiega się z niezwykle uroczystością amerykańską. W tych dniach bowiem największy wynalazca, Edison obchodzić będzie święto dokonania tysięcznego wynalazku.

Fakt ten wpleciony w naszą wystawę pobudzi niewątpliwie i polskie sfery techniczne do intensywności prac na polu wynalazczości i do spopularyzowania zdobyczy geniusza ludzkiego wśród szerszej publiczności.

Na czoło wystawy wysuwają się przede wszystkim wynalazki p. Prezydenta Mościckiego.

Jest ich 29 z działy produkcji chemicznej.

Na polu mechaniki i elektrotechniki zgłoszono pierwszorzędne eksponaty. Fakt znamienity, że największą pomysłowość i równocześnie zmysł praktyczny wykazują nasze sfery robotnicze. Wśród nich nierazko spotkać można świetne talenty konstrukcyjne

P. St. Korytowski który skonstruował oryginalny typ samochodu. Podług opinii wynalazcy, nowy model będzie można nabywać w cenie 800 zł. płatnych ratami po 5 zł. miesięcznie.

Wśród nadesłanych eksponatów wywołują niewątpliwie sensację wynalazki następujące:

Automatyczny hamulec kolejowy. Drezyna notująca automatycznie wszelkie odchylenia toru kolejowego od normy. Wojskowy instytut gazowy przysłał pięć wynalazków; między niemi ujrzymy świetny pomysł prof. pułk. p. Wojnicz — Sianożęckiego

t. zw. świecę „Braza”. dzięki której ocalono niedawno zniszczony przez owady sad pod Kuluszkami.

Z dziedziny kinematografji ujrzymy pierwszorzędne wynalazki inż. Śliwińskiego i firmy „Kados”.

P. Kłosowski zademonstruje swoją płytą dociskającą i usztywniającą w stykach szyn kolejowych.

Fabryka w Pruszkowie pokaże t. zw. „taśmę bez końca”. nowość w dziedzinie mechaniki transmisyjnej.

P. inż. Pauly zaintryguje wszystkich swoim oryginalnym semaforem ulicznym.

Wystawa zapowiada się pierwszorzędnie i wywrze ogromny wpływ na rozwój naszej wynalazczości.

## Paszkwiliści z obozu „odrodzenia moralnego”

O życiu rodzinnem b. Prez. Rzplitej St. Wojciechowskiego.

CO OŚWIADCZA P. JAN KIEPURA.

W lewicowych sensacyjnych brukowcach warszawskich i łódzkich po ustąpieniu Prezydenta Rzeczypospolitej S. Wojciechowskiego ukazały się paszkwile na temat Jego życia rodzinnego. Między innymi pisali lewicowi paszkwilarze że syn b. Prezydenta jest piśsudczykiem i takim samym piśsudczykiem jest rzekomy narzeczony córki Prezydenta artyste opery J. Kiepusa. Wszystko od A do Z było wysane z palca. Obecnie p. Kiepusa ogłasza następujący list.

Szanowny Panie Redaktorze!

Wobec tego, że w kilku pismach stołecznych i prowincjonalnych ukazały się najzupełniej bezpodstawne wiadomości na temat mego stosunku do rodziny byłego prezydenta Rzeczypospolitej, pana Stanisława Wojciechowskiego, uprzejmie proszę o udzielenie mi na łamach pańskiego pisma miejsca na kilka słów niezbędnego wyjaśnienia. Faktem jest, że w okresie prezydentury p. St. Wojciechowskiego kilkakrotnie miałem zaszczyt być zaproszonym i śpiewać w Belwederze; utrzymując pozatem koleżeński stosunek z synem b. prezydenta, jako moim kolegą uniwersyteckim.

Nie miałem jednak zaszczytu pozostać w bliższym stosunku towarzyskim z domem państwa Wojciechowskich, a tembardziej nie może być mowy o stosunku, o jakim piszą plotkujące artykuły.

Nie potrzebuję również nadmienić, że pozbawione wszelkich podstaw są enuncjacje, jakobym ja, artysta, stojący zdala od życia politycznego, miał sobie pozwalać na udzielanie jakiegokolwiek rad politycznych panu prezydentowi Wojciechowskiemu.

Pisma inne upraszam o łaskawy przedruk niniejszego oświadczenia.

Łącząc wyrazy głębokiego szacunku i poważania, pozostaję

Jan Kiepusa

art. opery warszawskiej.

### HUMOR.

#### Z lekcji historii.

„Istnienie króla asyryjskiego Chaszura jest wogóle bardzo wątpliwe. Wiemy natomiast z całą pewnością, że syn jego Elpur żył pomiędzy 830 i 780 rokiem”.

—oOo—

HENRI BERARD.

## Pod czerwonym sztandarem.

Z książki „Co widziałem w Moskwie”.

BOLSZEWICKA NIEDZIELA.

Poprzez wysokopienny las, z którego docho- dzą dźwięki harmonij — droga prowadzi ku rzece do Pokrowskawo Strechniowa, moskiewskiej „plaży”, a zarazem ogólnego miejsca kąpielowego. Warto było również zobaczyć, jak ono wygląda i jak się bawi gmin.

Brzegi rzeki Moskwy sprawiają tu wra- żenie rozległego portu z pomostami, barjerami i kręconymi schodami. Na wzniesieniu jest szyn- czek, z którego, niczem z trybuny, widać publi- czne łaźienki, zupełnie jednak niepodobne do na- szych.

Zarząd przeznaczył dla kąpiących się zakre- t rzeki, podzielony wachlarzowato na trzy części; środkowy przedział zarezerwowano dla przedsta- wicieli obojga płci, ale... w spodeńkach, to też niewielu widać tam amatorów; dwa pozostałe ba- seny zaludniają tysięczne tłumy w „Adamowych strojach”, mężczyźni — nalewo, kobiety — na pra- wo. Pośrodku siedzi w łódce policjant, którego pływacy od czasu do czasu wrzucają z żartów do wody.

Czyż można sobie wyobrazić smutniejszy i mniej ponętny widok, niż ów „pokaz” w biały dzień wszelkiej brzydoty oraz rozmaitych dolegli-

wości fizycznych?...

Gdy na początku swych rządów Sowiety pro- tegowały tego rodzaju wystawy obnażonych ciał (nie wiem doprawdy pod jakim pozorem „równo- ściowej” konieczności!) — wówczas utworzyli się w Rosji ligi dla zwalczania wstydu. Ich członko- wie uważali, że nie tylko kąpielowicze w Pokrow- skim Strechniowie mieli prawo produkować się zupełnie bez sztaf, a nie mogąc zgodzić się na takie „ograniczenia”, postanowili uskutecznić to samo w Moskwie. Dotrzymali słowa — zwłaszcza pięć piękna. Więc latem spotykało się wciąż w pobliżu najbardziej uczęszczanych mostów takich, „ludzi bez przesądów” i... bez bielizny; ładnych dziewczyn — jakos tam nie widać; natomiast im- ne mniej urodziwe, mszczą się okrutnie!...

To nie wystarczało jeszcze prawdziwym obroń- com — zasady in naturalibus; wymyślili oni spa- cery parami w całym blasku nagości, niczem gre- kie posagi, sądząc, że ich budowa jest conaj- mniej również doskonała. Ukazywali się zatem w autobusach, w restauracjach, wszędzie ze wstęga- mi o następujących napisach: „precz ze wstydem!” lub też: „wstyd — to przesąd burżujów!” Ci, je- dyni w swoim rodzaju dziwacy naturalnie chowa- li się za plecy Marxa; lecz Sowiety pogntęwały się wreszcie i niezbyt delikatnie zakazały owym pi- bny — komunistom uprawiania komuny przy po- mocy swych wdzięków i obecnie nagość jest do- zwolona tylko w kąpielu.

Niebo dotąd względnie łaskawe, poczęło się chmurzyć, a deszcz wiał w powietrzu. Podziela-

ło to piorunująco na tłum, który pośpieszył do nadbrzeżnych szynków, narzucając szybko ubra- nie; niebawem też kąpielowicze z rodzinami, oraz całe falangi gapiów obsiadły wszystkie stoły. I wtedy rzucano się wprost w oczy do jakiego stopnia zamarlała wesołość w Rosji!...

Można sobie wyobrazić, co by się u nas dzia- ło w podobnym wypadku! ile w tej ucieczce przed deszczem świątecznych tłumów byłoby śmiechu, śpiewów, żartów, wreszcie odruchowego wybuchu beztroski, która pozwala kpić z nieba, z jego otwartych śluz, z własnego niepowodzenia — słow- em ze wszystkiego!...

A tymczasem ci z Pokrowskawo Strechni- wa usadowiwszy się, poczęli pić i palić w mil- czeniu. Żaden głos nie usiłował nawet przerwać tego dławiącego i ponurego nastroju; nikt nie spojrzal ku niebu, skąd spływały strugi deszczu, natomiast każdy siedział nad szklanką z podpar- tą obu rękami głową, z papierosem w kąciku ust i wzrokiem, utkwionym nieruchomo w ziemię... Kilka grupek rozmawiało znużonym tonem o poli- tyce ot! dla zabicia czasu!...

Przeważnie byli to przedstawiciele klas pra- cujących, a głównie robotnicy, którzy niewątpli- wie w październiku 1918 roku chwycili za oręż, aby bronić rewolucji, walczyć o nowe swity wol- ności... Cóż im pozostało z tych nadziei i szum- nych obietnic?... Nic — stracili nawet dawną ra- dość, że mogą odpocząć w niedzielę — nic, jeno maroczną przebudzenie się z Wielkiego Snu!...

Czy wierzą jeszcze w coś, ci ludzie, których sowiecki system pracy, tworząc siedemnaście kate-

# WIADOMOŚCI Z CAŁEGO ŚWIATA.

## Jak pracują w biurach amerykańskich.

Zwycięstwo martwej masy nad człowiekiem.

Centralizacja i normalizacja uczyniły w ostatnich latach z biur amerykańskich istne warsztaty automatyczne. Urzędnik w pojęciu europejskim, a więc taki, który codziennie przed 8-mą godz. rano przychodzi do biura, sam temperuje ołówki, sam pisze listy i sam je rejestruje, jest w biurach amerykańskich już całkiem nieznaną postacią. Na każdym kroku zauważyć tu można dążenie do jaknajdalej idącego uproszczenia pracy. System ten posiada bezwzględnie bardzo doniosłe zalety, ale nie brak mu również i licznych wad, z których najważniejsza jest ta, że automatyzacja amerykańska przyczynia się w wysokim stopniu do zaniku indywidualności, czyniąc z człowieka raczej jakąś lepszą maszynę.

Do uproszczenia i przyspieszenia tempa pracy służy przede wszystkim poczta powietrzna, którą zresztą znana jest również w Europie, gdzie z poczty tej korzystają liczne banki, domy towarowe i inne większe przedsiębiorstwa.

Ośrodkiem biura amerykańskiego jest na szeroka skalę zorganizowana registratura, gdzie podlegają zarejestrowaniu wszystkie listy i druki natychmiast (a najwyżej do 24 godzin) po ich nadejściu. Nowoczesne biuro amerykańskie posiada w dalszym ciągu specjalny oddział gdzie urzędnicy na drodze automatycznej otrzymują wszelkie potrzeby kancelaryjne, gdzie automatycznie temperują się ołówki i t. d.

Na szczególną uwagę zasługuje również t. zw. „Centralna pisarnia”, gdzie skoncentrowane są wszystkie maszynistki i stenotypistki, którym t. zw. główna stenografka szybko dyktuje listy. Znajdujemy tu również najnowsze elektryczne maszyny do pisania, które oczywiście przyczyniają się w wy-

goryj, umieścić właśnie wśród najniższych?... Przeczują oni widocznie, że tak być musi, że zawsze, ale to zawsze znajdują się kozy ofiarne — mianowicie te tłumy nieświadomych robotników, którym powtarza się stale odwieczne kłamstwa!...

Powoli zapadał zmrok... Pomimo ciągłej ulwy trzeba było pomyśleć o powrocie do Moskwy; robotnicy wstawali grupami i niebawem ten ponury ładunek wyreklamowały wszystkie tramwaje oraz holowniki. Złotałem jeszcze wsiąść do jednego z ostatnich wozów.

Przejeżdżaliśmy przez posępne dzielnice; w domach zapalały się gdzieśgdzieś światełka, a w jakiejś szkole zauważyłem nawet ludzi bez ruchu... Tramwaj podskakiwał co chwila, przesyłając powietrze, dużymi, trzeszczącymi, zielonkawej barwy smugami elektryczności, niczem błędnymi ognikami; oświetlały one rzędy krytych samochodów, mknących do Brimatazu.

Sprzedawano właśnie gazety; kupilem jedną i wzrok mój padł na artykuł o smutnym położeniu francuskiego proletariatu. Pomyślałem sobie wówczas: jakże nieznośną byłaby dla naszego robotnika, którego losem troszczą się „Izwiestja”, taka rosyjska niedziela! Może brak mu jeszcze wielu rzeczy — nie wiem jednak, czy odważyłby się ktoś, znający istotę sprawy, życzyć nadejścia takich chwil, w których proletariusz straciłby wszystko, nie wyłączając nawet wspomnienia, że się śmiał kiedyś!...

—oOo—

sokim stopniu do przyspieszenia tempa pracy. Wreszcie wymienić należy i parlofony, które w biurach amerykańskich znajdują szerokie zastosowanie, i z czasem chyba wyeliminują zupełnie stenotypistki. Do uproszczenia pracy przyczyniają się w biurach a-

merykańskich i maszyny do liczenia, które zresztą ostatnie zostały z wielkim powodzeniem zaprowadzone i w biurach europejskich.

Z tego krótkiego szkicu widzimy, że biura amerykańskie prowadzone są w duchu prawdziwie „amerykańskim” w dążeniu do stanowczego uproszczenia i udoskonalenia pracy, przy bezwzględnym ignorowaniu indywidualności pracowników. Jest to zwycięstwo martwej masy nad człowiekiem, który staje się jej zmechanizowanym sługą.

## Nowy cudotwórca.

Dr. Coue leczący autosugestją.

Człowiek, o którym mówi Europa. Nowy „cudotwórca”. Leczy jednak nie żadną osobistą nadnaturalną siłą, lecz usuwa choroby, nakazując wmawianie w siebie zdrowia przez samego chorego. A więc jakby rodzaj duchowej homeopatii. Coue, do niedawna aptekarz, mieszka w Nancy w parterowym domku położonym w ogrodzie tuż pod miastem. Niepozorna, drobna postać, wysokie czoło, rozplaszczony nos, małe, wesołe, swidrujące oczka, wkręcają się każdemu w duszę. Twarz dobrodusznego małomieszczanina, zupełnie nie odpowiadająca człowiekowi opanowanemu jakimkolwiek fanatyzmem. A priori odrzuca wszelkie leki czy operacje — jego recepta jest tylko ta sama dla wszystkich dawka nakazania sobie zdrowia.

W dużej izbie ustawiono, jak w szkole, sze reg ławek. To gabinet operacyjny. Na ławach siedzą pacjenci — kobiety przeważnie z niższych sfer — chorzy wmawiający w siebie i w drugich, że nie mogą jeść, chodźć spać, wyobrażający sobie, że cierpią na wszelkie możliwe dolegliwości. Między nimi niestety i bogate Angielki, powtarzające jak w ekstazie, z zamkniętymi oczyma, formułkę zdrowia niby modlitewną litanję. Wszyscy ci chorzy, cierpią na paraliż woli, będącej pod świadomości pod działaniem imagacji. Oni chcą być zdrowymi, lecz nie mogą, bo Coue twierdzi, że podświadomość wyobraźni jest silniejsza od woli. Dopiero jeśli się z sobą zrównają wola z wyobraźnią, mogą zdziałać wszystko. Coue powiada: Ongi wola człowieka była jego „królestwem niebieskim”. Lecz dziś miejsce woli zajęła wyobraźnia. A więc tych chorych z urojenia uczyć należy, że trzeba tak mocno wybetonować wyobraźnię, aby móc w tak umontowanym basenie pływać w każdym dowolnym kierunku.

Metoda Coue jest dziecinnie prosta: każe choremu złożyć ręce i silnie ściskając, powtarzać półgłosem: „Nie mogę ich już otworzyć, nie mogę, nie mogę!” A potem rozwiierać ręce, przy powta-

rzaniu słów: „Mogę już, mogę!” Wywołuje to oczywiście mechaniczny skurcz i rozkurcz mięśni. Nie wgłębiając się w istotę i źródło choroby, lekarz przechodzi od razu do formułki. Celem usunięcia wszystkich bólów, chory mruczy możliwie najszybciej: „Przeszło już, przeszło!” — pocierając ręką bolące miejsce. Gdy ból nie ustępuje zaraz, klęka Coue przy czyjejs chorej nodze, pociera ją, mrucząc jaknajszybciej: „Przeszło już, przeszło!...”

Jakaś chora, która nie mogła chodzić, zrywa się nagle i zaczyna podskakiwać. Coue woła: „Jeszcze szybciej, jeszcze wyżej!” A potem rozkaz: „podbiegnąć do mnie”. Jakby w płaszech tańca epileptycznego podbiega chora do lekarza...

Drugą formułą, którą należy chorym co wieczór przed spoczynkiem z wolna powtarzać jakby modlitwę, nie myśląc jednakże o treści słów, jest zdanie: „Z dnia na dzień czuję się coraz lepiej”.

Coue, nie uznaje żadnej długiej diagnozy. Wysłuchuje skarg chorego, pyta co lekarz przepisał, uznaje — z właściwym sobie uśmiechem — przepisana kurację za właściwą i od razu precyzyjnie dalszą dyskusję energicznym nakazem: „A teraz należy powtarzać formułkę!”...

Na zakończenie konsultacji, na rozkaz dany, zamykają wszyscy chorzy oczy, a lekarz ma do nich kojącą przemowę, w której zapewnia o rychłym, zupełnym wyleczeniu. Wyraz twarzy chorych na początku seansu bolesny, trwożny, zadowolony, jest już teraz jasny i promienny. Jest to niby wszczepianie dziecięcej wiary w ludzi dorosłych, działających drogą autofascynacji na własną podświadomość.

Coueizm nie jest zupełnie żadną z odmian „cudów”. Jest to narzucenie chorym, mniej lub więcej z urojenia, swego nakazu woli przez fanatycznie upartego suggestora.

Czy Coueizm ostoi się, czy też przeżyje się tak samo, jak Freudyzm, teoria Baudouina i tylu innych — przyszłość okaże.

## Tolerancyjne więzienie dla przestępców politycznych.

Więźniowie korzystają z urlopów.

Kto podróżuje po Albanii, temu często wpada w uszy nazwa starej twierdzy Kruja, leżącej w górach, w których gnieźdzą się bandyci. Kruja leży mniej więcej w połowie drogi do Radzjo a Skutari. Władca Albanii, Ahmed Bej Zogu, tam osadza swoich więźniów politycznych.

Cudzoziemcowi niełatwo jest się dostać do Kruji. Przyczynę stanowią nietylko złe połączenia, lecz także nieufność, jaką darzony jest podróżny pragnący urzęd Kruje. Gdy się otrzyma wreszcie pozwolenie, to daje się takiemu podróżnemu eskortę wojskową, która stanowi zarazem kontrolę nad podróżnym i ochronę przed ewentualnym napadem bandytów.

Zdawałoby się, że owa Kruja jest piekłem dla więźniów politycznych, a tymczasem jest to istny raj. Tak dobrych warunków nie mają więźniowie polityczni nigdzie na kuli ziemskiej. Wylegują się oni na trawie, paląc papierosy. Wachmistrz, który czuwa nad nimi wraz z więźniami zasiada do picia kawy w specjalnej sali. Zwiedzający Kruję są często zapraszani przez wię-

niów na kawę do ich własnych pomieszczeń, a pomieszczenie takie składa się z pokoju mającego pomalowaną podłogę. W kącie pokoju stoją butelki z piwem i winem, tak, iż nie można zauważyć ani cienia okrucieństwa i nastroju więziennego.

Z okien licha zakratowanych i zresztą z polamanami przeważnie kratami, rozpościera się piękny widok na stoki górskie, porośnięte lasami oliwkowymi. W kierunku południowym widać wznoszący się i śniegiem pokryty szczyt góry Tomor, a w kierunku zachodnim błękitnieje w dali Adria tyk.

Kiedy zwiedzający ten zamek miał już wyruszyć samochodem w drogę powrotną, jeden z więźniów zwrócił się do niego z zapytaniem, czy nie mógłby wraz z nim pojechać do Tirany, gdzie ma do załatwienia pewien interes. Zagadnięty spojrział zdumiony na wachmistrza, a ten wyjaśnił mu krótko i węzłowato, że ów więzień polityczny otrzymał kilkudniowy urlop.

—oOo—

# KRONIKA

Czwartek, 17 czerwca — Inocentego.  
Czytelnia Tow. Przyjaciół Francji Piotrkowska 103

Wystawa  
malarstwa  
rzeźby  
grafiki  
Czytelnia  
anacyste  
radjofon



Park m.  
Sienkie-  
wicza.)  
Otwarta  
od godz.  
10-ej rano  
do 25 w

## WIDOWISKA

Teatr Miejski „Wino, kobieta, dancing”  
Teatr Popularny „Śmierć cara Mikołaja II”  
Casino „Tancerka z Sevilli”  
Reduta „Kłamiesz kobieto”  
Luna „Pod modrym niebem Argentyny”  
Grand-Kino „Demon namiętności”  
Odeon „Indyjski grobowiec”  
Do Ludowy „Stargane nici szczęścia”  
Kino Spółdzielni „Zoneczka na urlopie”  
Apollo „Indyjski grobowiec”  
Nowości „Grzeszna miłość”  
Corso „Ze śmiercią w zawody”  
Resursa „Uj te kobietki”  
Miejski Kin. Oświat. „Ich grzech”

—oOo—

## Wiadomości bieżące.

### Echa życzeń z okazji wyboru p. Prezydenta Rzeczypospolitej.

W odpowiedzi na życzenia, przesłane P. Prezydentowi Rzeczypospolitej z okazji Jego wyboru, prezes Rady Miejskiej — dr. B. Fichna otrzymał z Kancelarii Cywilnej p. Prezydenta Rzeczypospolitej pismo następującej treści:

„Warszawa, dn. 10 czerwca 1926 r.

Do

Pana D-ra Bolesława Fichny Prezesa Rady Miejskiej w Łodzi.

Z polecenia Pana Prezydenta przesyłam wyrazy szczerego podziękowania za życzenia nadesłane z okazji Jego wyboru.

Szef Kancelarii Cywilnej

(—) Lenc”.

### Ułgi wojskowe dla uczniów

Władze wojskowe komunikują nam, że uczniowie klas wyższych szkół średnich, którzy już ukończyli 23 lata, mogą uzyskać odroczenie służby wojskowej do 1 lipca 1927 roku.

Uczniowie ci winni złożyć do PKU., podania z deklaracją do półrocznej służby po ukończeniu szkoły. (bip)

### Podwyższenie opłat telegraficznych

Od dnia onegdajszego dyrekcja poczt i telegrafów podwyższyła ekwiwalent złotego polskiego w stosunku do franka złotego z dotychczasowej wysokości 1,80 do 1,90.

Wskutek tego opłaty pobierane przy wysyłaniu telegramów zagranicę nieco wzrosły. (bip)

### Zażalenia poborowych

Poborowi rocznika 1905 żalą się, że pomimo wyznaczonego terminu nie są w tym czasie badani przez komisję poborową, a to z tego względu, że komisja nie może podołać nawałowi pracy. Każdego dnia od godz. 8-ej do 10 badani są przez Komisję poborową z numerami wyznaczonymi do oględzin na ten dzień. Jeśli który z poborowych spóźni się choć kilka minut, każe mu się przychodzić w następnych dniach od godz. 10-ej do 2-ej w tym bowiem czasie załatwiani są wszyscy ci, którzy się spóźnili. Ponieważ jednak komisja nie może w tym okresie czasu wszystkich załatwić za-

**Podziękowanie.**  
Wszystkim tym, którzy oddali ostatnią posługę naszej najukochańszej Matce i Babce  
S. † P.  
**Kunegundzie z Pagowskich**  
**Kieszekowskiej**  
oraz złożyli nam tak wiele dowodów współczucia i życzliwości, a w szczególności ks. ks. Stanisławowi Rabńskiemu, Stanisławowi Wilkowi, jak również Tow. Sp. im. Montuski za odśpiewanie przy grobie „Salve Regina” wyrażamy niniejszem nasze z głębi serca płynące serdeczne „Bóg zapłać”.  
1808  
**Rodzina.**

## Koniec strajku lekarzy.

### Po strajku lekarzy nastąpi w Kasie reorganizacja

Likwidacja strajku lekarzy w Kasie Chorych, która nastąpiła po interwencji przew. okręgowego zw. Kas Chorych umożliwiona została po osiągnięciu kompromisu w sprawie redukcji personalnej. Ustalenie liczby 186 lekarzy, którzy w piątek rano podejmą pracę wysunęło konieczność załatwienia sprawy lekarzy t. zw. kategorii drugiej. W celu osiągnięcia w tej sprawie ostatecznego porozumienia wyłoni zarząd Kasy komisję,

złożoną z 3 osób.

Jednocześnie zarząd związku lekarzy przedstawi tej komisji nazwiska tych lekarzy II kategorii, którzy powinni zdaniem związku, uzyskać pracę w Kasie Chorych. Komisja wyłoniona przez zarząd kasy omówi ostatecznie przedstawione przez zarząd związku kandydatury i poweźmie wówczas decyzję. (e)

—oOo—

## Ile ludzi padło ich ofiarą?

### Kasa Chorych usunęła farmaceutów za mylne dawanie lekarstw

Niewątpliwie w związku z naszymi rewekcjami Kasa Chorych postanowiła wejść w gospodarce aptecznej. Dziś otrzymaliśmy następujący komunikat z Kasy Chorych:

Komisja Lecznictwa Kasy Chorych obradowała nad uchybieniem w aptekach kasowych.

Komisja postanowiła pociągnąć do odpowiedzialności 4-ch farmaceutów za mylne dawanie lekarstw.

Komisja powzięła szereg uchwał zmierzających do niedopuszczenia na przyszłość do podobnych wypadków i postanowiła stosować surowy rygor w razie jakichkolwiek uchybień w aptekach kasowych.

—oOo—

## Pan Bednarczyk na arenie.

### Jego sprawa podana dziś zostanie do dyskusji w Radzie Miejskiej

W związku z ogłoszeniem przez specjalnie powołaną do tego komisję, opinii o działalności byłego ławnika Magistratu p. Bednarczyka oraz wobec ogłoszenia przez niego listu w prasie grupa radnych zamierza zwrócić się z interpelacją w tej sprawie na dzisiejszym posiedzeniu Rady Miejskiej. Interpelacja ta wywołać ma ożywioną dyskusję nad całokształtem gospodarki komunalnej.

Magistrat komunikuje:

Orzeczenie Komisji, powołanej do zbadania zarzutów przeciwko b. ławnikowi p. Bednarczykowi zostało przyjdum Magistratu przekazane Oddziałowi Prawnemu, w celu zaopiniowania, czy stwierdzone przez Komisję działania p. Bednarczyka na stanowisku ławnika Wydziału Gospodarczego zawierają cechy przestępstwa, nadające się do skierowania do prokuratora.

rzają się fakty, że niektórzy poborowi stawiają się odczennie do oględzin w ciągu dwóch a nawet trzech tygodni. Wynikają z tego powodu dla nich dość poważne straty materialne, gdyż pracodawcy za tak częste zwalnianie się z pracy usiłują pracownikom obniżyć pensję. (U)

### Trzej globtreterzy w Łodzi

W dniu onegdajszym różnym wieczorem przybyli do Łodzi trzej Rumuni którzy odbywają podróż dookoła Europy. Wszyscy trzej rozmawiają tylko językiem rumuńskim i ubrani są w mundury skautowskie. Podróż swą odbywają pieszo, przyczem dotychczas przeszli już Rumunję, Czechosłowację, Górny Śląsk, polski i niemiecki, po czym w Polsce zwiedzili już miasta Wieluń,

Złoczew i Kalisz. Obecnie udają się w kierunku Warszawy, następnie Białegostoku, a potem przewidują marszrutę na Łotwę, Estonję i t. d. Podróż swą zaczęli w marcu b. r. i zamierzają skończyć ją w jesieni. (u)

### „Święto Pieśni”.

Szkoły powszechnie w m. Łodzi w dniu dzisiejszym urządzają „Święto Pieśni”. Święto to polega na tem, że chóry zbierają się w pewnych wyznaczonych przez Inspekcję Szkolną punktach, jako to sala Geyera, sale szkół przy ul. Drewnowskiej, Targowej, Zagajnikowej, Nowo-Marysińskiej i innych i tam wykonują szereg pieśni.

Piewy te dadzą możność oceniania przez sery miarodajne pracy nauczycielskiej oraz wyrabiania uczniów i uczenie w dziedzinie muzykalności i stanie w jakim znajduje się nauka śpiewu w szkołach powszechnych.



## Kasa Chorych tłumaczy.

Na artykule pomieszczony w Nr. 162 z dnia 13 czerwca p. t. „Gospodarka apteczna Łódzkiej Kasy Chorych” Zarząd Kasy Chorych nadesłał nam sprzeciwienie, które naszych zarzutów nie osłabia.

Wobec Kasy Chorych komunikuje, że w kierownictwie wytwórni leków pracuje 2 prowizorów farmacji, i jeden magister, a p. Holcgreber jest k równikiem wytwórni jako chemik.

Kasa Chorych suponuje, że preparaty wzięte do analizy przez Państwowy Instytut Farmaceutyczny z aptek Kasowych za długo leżały w aptekach Kasowych i wskutek tego wynik analizy był ujemny.

Kasa twierdzi, że przedstawiona w naszym artykule opinia Komisji powołanej do zbadania gospodarki farmaceutycznej Kasy nie odpowiada rzeczywistości.

Otóż my z całą kategorycznością twierdzimy, że taka a nie inna jest opinia członków komisji o gospodarce farmaceutycznej Kasy.

Kasa Chorych zapowiada stworzenie destylarni i tabletkarni. Bardzo słusznie. Tego właśnie żądaliśmy.

Kasa oświadcza, że sprawa p. Rubaszkiwicza została przekazana prokuratorowi. I to bardzo pięknie.

Nasze zarzuty w żadnym punkcie nie zostały odparte.

## Konsultacje prawne dla niezamożnych

Od 15 czerwca do 1 września rb. konsultacja prawna przy delegacji warszawskiej rady adwokackiej w Łodzi czynna jest tylko we wtorki. Konsultanci będą udzielali porad jak dotychczas od 1 do 3 po południu w gmachu sądu Okręgowego. (bip)

## Urlopy

Prezes Sądu Okręgowego p. Tadeusz Kamiński wyjeżdża w dniu 20-go czerwca na 6-tygodniowy urlop wypoczynkowy.

W bieżącym miesiącu wyjeżdżają również na urlopy: wiceprezes Witkowski, Olczyński, oraz kilku sędziów z wydziału karnego i handlowego. (u)

## Zamykać światła samochodowe w chwilach przejazdu

Wydział ruchu kołowego na Województwo Łódzkie wydał zarządzenie do wszystkich szoferów aby wieczorem przy wspólnym mijaniu się na drogach publicznych jeden samochód od drugiego, w odległości 50-ciu metrów gasił światła, przyczem prawa strona drogi od wyjeżdżającego musi w chwili mijania się kompletnie światła zgasić, podczas gdy lewa strona oświetla drogę.

Zarządzenie to jest o tyle konieczne, że skoro obydwa samochody puszcza światła nastąpić może łatwo katastrofa. (u)

## Kandydaci do gimnazjum Państwowego składają podania

Dyrekcja Państwowego Gimnazjum im. Kopernika komunikuje, że podania nowo wstępujących kandydatów, lecz tylko do klasy 1-ej będą przyjmowane codziennie do 22 bm. włącznie w Kancelarii gimnazjum od 9-12 w południe.

## Z Łagiewnik

Dnia 20 czerwca br. o godz. 9,30 w klasztorze O.O. Franciszkanów dokona konsekracji nowych dzwonów J. E. ks. biskup Wincenty Tymieniecki.

W niedzielę tę po raz pierwszy odezwia się znów przepięknym brzmieniem no-

# Targi o Teatr Miejski.

## Magistrat zajmuje stanowisko zdecydowanie kompromisowe

Wczoraj odbyło się posiedzenie wspólne radzieckich komisji: skarbowo-budżetowej oraz do spraw ogólnych. Głównym punktem dyskusji była sprawa prowadzenia teatru miejskiego w sezonie 1926-7. Przedmiotem obrad był komunikat magistratu dotyczący zadań wysuniętych przez dyr. Szyffmana. W zakres tych zadań wchodzi 290 tys. zł. subydjum, 60 tys. zł. na dekoracje oraz 75 tys. zł. na pokrycie istniejącego według opinii dyrekcji teatru deficytu w obecnym sezonie. Poza tym dyr. Szyffman domaga się zapewnienia mu stałego podwyższania subydjum z funduszy miejskich w miarę wzrostu drożyzny lub spadku waluty.

Na propozycję tę magistrat oświad-

czył, iż nie może żadną miarą zgodzić się na wypłacenie 75 tys. zł. Możliwe jest natomiast pokrycie ewentualnych strat, jakie wynikły z powodu opóźnienia rozpoczęcia sezonu. W dyskusji nad żądaniami dyr. Szyffmana oraz nad przedłożeniami magistratu okazało się, że pomiędzy stanowiskiem jednej i drugiej strony nie ma tak wielkich rozbieżności, któreby uniemożliwiły dojście do porozumienia.

Wobec tego komisja postanowiła wysunąć pewne propozycje kompromisowe, które będą przedmiotem narad dzisiejszego posiedzenia plenarnego Rady Miejskiej. Na tym posiedzeniu właśnie zapadnie ostateczna decyzja w tej sprawie. (e)

# Weksle „grzecznościowe” i ich znaczenie pod względem prawnym.

## Charakterystyczna sprawa w Sądzie Pokoju

W dniu wczorajszym sąd pokoju I-go okręgu m. Łodzi pod przewodnictwem sędziego Wawrzyńskiego rozpatrywał charakterystyczną sprawę wekslową z powództwa E. Skadlubowicza przeciwko B. Niedzwiedzkemu. Powód w skardze swojej twierdzi, iż pracował przez dłuższy czas u pozwanego i że w czasie tym pozwany zwrócił się do niego z prośbą o wystawienie wekslu grzecznościowego, na sumę zł. 436., który to weksel pozwany następnie zażyrował i puścił w obieg.

Ostatni posiadacz wekslu tego uzyskał w swoim czasie w sądzie na weksel ten klauzulę przeciwko Skadlubowiczowi i Niedzwiedzkemu i należną sumę wyegzekwował

od wystawcy, t.j. od obecnego powoda, który znów zwrócił się z żądaniem zapłaty do pozwanego, lecz ten zapłaty odmówił. Na poparcie powyższych twierdzeń powód powołał się na świadka obecnego przy wystawieniu wekslu i prosił o jego zbadanie oraz wnosil o zasądzenie od pozwanego 436 złotych z procentami i kosztami.

Pełnomocnik zaprzeczył twierdzeniom skargi powodowej i wnosil o oddalenie powództwa wprost bez badania świadka.

Sąd całkowicie podzielił wywody adwokata, świadka postanowił nie badać oraz oddać powództwo z zasądzeniem od powoda na rzecz pozwanego kosztów za prowadzenie sprawy. (o)

wo konsekrowane dzwony klasztorne, przerywając tem samem ciszę, spowodowaną grabieżą dzwonów przez okupantów niemców w roku 1916.

Komitet Odnowienia Klasztoru w Łagiewnikach, ufając w szczerą uczucia religijne katolików łódzian, prosi o tłumne przybycie na tą uroczystość tych wszystkich, którzy otaczają święte placówki czcią i szacunkiem.

## Będzie więcej zieleni

W swoim czasie postanowił Magistrat powołać do życia specjalną komisję, złożoną z przedstawicieli prezydium Magistratu oraz wybitnych fachowców, której zadaniem byłoby planowe rozwiązanie sprawy zażręwienia miasta oraz plantacji miejskich. Komisja ta przystąpiła do pracy a pierwszym jej zadaniem ma być omówienie projektu przerobienia parku Sienkiewicza. Niemniej pilną sprawą będzie założenie parku ludowego, tembardziej, iż umożliwi to zatrudnienie dość znacznej liczby bezrobotnych. Trzecią wreszcie pracą, jaką podejmie komisja będzie założenie skweru na Placu Wolności. (e)

## Jednodniówka Straży Ogniowej Ochotniczej.

Z okazji 50-lecia istnienia straży Ogniowej została wydana jubileuszowa jednodniówka, w której skrócone jest powstanie i podwiekowa praca Straży, z bohaterstwem i poświęceniem broniącej mienia i życia obywateli od roku 1876 po dzień dzisiejszy.

Jednodniówka, opracowana bardzo starannie wydana na kredowym papierze i ozdobiona licznymi ilustracjami, powinna się znaleźć w domu każdego kto rozumie i ceni pracę Straży Ogniowej.

Jednodniówkę, zawierającą także b. bogaty dział ogłoszeniowy nabywać można we wszystkich księgarniach.

## Kronika policyjna.

### A TAK JESZCZE MŁODA...

Cecylja Kelek, lat 16 zam. przy ul. Zawiszy 9 usiłowała pozbawić się życia przez wypicie większej dozy esencji octowej. Wezwany lekarz pogotowia uratował życie młodocianej denatce. (bip)

### TAJEMNICZY STRZAŁ.

Na polu przy ul. Czerwonej zajęty przy pracy mularz Edward Zybert (Czerwona 22) otrzymał nagle ranę postrzałową w łopatkę na wylot. Przeprowadzone dochodzenie przez policję i wojskowskie stwierdziło, że Zybert trafiony został zblakowaną kulą, gdyż niedaleko mieści się strzelnica wojskowa. (bip)

## Teatr i sztuka.

### TEATR MIEJSKI.

Dzisiaj, czwartek, jutro piątek, ostatnie dwa przedstawienia wybornej, błyskotliwej komedji Stefana Kiedrzyńskiego „Kobieta, wino i dancing” ze świetną wykonawczynią głównej roli kobiecej Miłą Kamińską. Ceny najniższe.

### ZNIŻKA CEN MIEJSC W TEATRZE MIEJSKIM.

Począwszy od soboty dnia 19-od premjery „Niedojrzałego owocu” będą obowiązywały w Teatrze Miejskim przy ul. Cegielnianej na czas sezonu letniego ceny t. z. niższe (od 50g r. do 5 zł. 50 groszy).

Niezależnie od tego dawane będą co poniedziałek, a niekiedy i w inne dni tygodnia, przedstawienia po cenach najniższych (od 40 gr. do 4 zł).

### TEATR LETNI W PARKU STASZICA.

Po paru dniach chłodu i niepogody, co zmusiło Dyrekcję do przerwania na dwa dni widowisk w odnowionym Teatrze w parku Staszica, odegnano wczoraj po raz 3-ci zabawny wodewil w 3 aktach „Robert i Bertrand” z Jerzym Woskowskim i Konstantyntyntym Tatarzkiewiczem w rolach głównych.

Dzisiaj, jutro i do niedzieli wieczorem włącznie „Robert i Bertrand” urozmaicony aktualnymi kuletami i wstawkami tanecznymi.

W połowie przyszłego tygodnia premjera aktualnej, specjalnie dla Teatru Letniego napisanej trzyaktowej rewjety łódzkiej pióra pp: Starskiego i Bolskiego z muzyką Petersburskiego i Góla p. „Hallo, Łódzianki”.

### TEATR POPULARNY

Dzisiaj we czwartek o godz. 8,30 wiecz. po cenach najniższych premjera ciekawego dramatu w 4 aktach na tle wypadków w Rosji pt. „Śmierć Cera Mikołaja II”. Pierwsze dwa akty rozgrywają się w Carskim Siole, dwa ostatnie w Ekaterynburgu w miesiącu lipcu 1918 roku. Role Cera wykonywa M. Bielecki Carowej E. Brandtówna. W. ks. Mikołajewa J. Pilariski, Rasputina — B. Bolkowski W. ks. Dimitra — R. Urbański, W. ks. Olga B. Bronowska, pozaatem udział całego zespołu — Reżyser ja M. Bieleckiego. Nowe kostjumy i dekoracje B. Witkowskiego.

### ORKIESTRA NAMYSŁOWSKIEGO PRZEDŁUŻYŁA SWÓJ POBYT W ŁODZI.

Znana orkiestra St. Namysłowskiego koncertująca w Helenowie pozostaje w naszym mieście jeszcze przez kilka dni dając codziennie koncerty wieczorowe. Dzisiaj we czwartek odbędzie się beneficjalny koncert orkiestrowy w sobotę zaś dyr. St. Namysłowski święcić będzie niewątpliwie triumfy na zapowiedzianym benefisie własnym.

### Wystawa „Dobrego i złego smaku”

Dzisiaj, we czwartek, ostatni dzień wystawy kompozycji kwiatowych Wojciecha Salwy.

W sobotę, stosownie do zapowiedzi, odbędzie się otwarcie wystawy krakowskich i paryskich modernistów, zjednoczonych w grupie artystycznej „Jednoróg”. Wystawa ta spotkała się w Krakowie z wielkim uznaniem pracy. Wystawa „Jednoróg” trwać będzie przez okres letni, aby dać możność tym, którzy pozostaną w murach miasta, spędzenia pożytecznie i mile czasu w letnim salonie Łódzkiej. Na wrzesień przygotowuje Dyrekcja z grupą artystów i przemysłowców łódzkich pierwszą w Polsce „Wystawę dobrego i złego smaku” (w której za pomocą przykładów ujemnych i wzorowych, przedstawione będą dążenia artystyczne współczesnej sztuki wnętrza. Z Wystawą związany będzie konkurs dekoracji okien sklepowych. Poza urządzeniami, wykonanymi według projektów artystycznych arch. Hirszberga, dyr. Zbyszewskiej prof. Malika i prof. Szneidra z Łodzi, zaproszeni zostali do nadesłania projektów: W. Drabik, Czajkowski, K. Frycz, S. Szczepkowski, E. Trojanowski.

W związku z powyższą wystawą oraz następnymi — udaje się dyr. Miejskiej Galerji Sztuki p. Dąbrowska zagranicę.

# Jeszcze jeden protest.

## Przeciwko nieprawnemu pomieszczeniu podpisu na odezwie Związków Klasowych.

Wobec umieszczenia podpisu naszego pod rezolucją zapadłą na konferencji w dniu 4 bm. zwołanej w lokalu Polskich Związków Zawodowych w sprawie zatargu Kasy Chorych z lekarzami, protestujemy przeciwko umieszczeniu i publikowaniu naszego pod

pisu, gdyż przedstawiciela naszego związku na powyższej konferencji nie było, wobec czego nie mógł brać udziału w uchwaleniu wyżej wspomnianej rezolucji.

Zarząd Związku Majstrów Fabrycznych Rzeczypospolitej Polskiej.

## Należytość została zwaloryzowana na 100 procent.

### Sensacyjny wyrok w Sądzie Handlowym.

W roku 1923 kupiec drzewny J. Feich, nabył na Śląsku od niejakiego M. Cezaka wagnio drzewa za cenę 1,557,600 mkp. Cezak na kolei ustąpił notarialnie swą pretensję do Feicha p. Epfelbaumowi, który jeszcze w roku sprzedaży wystąpił sędownie przeciwko Feichowi o uiszczenie należności.

Sprawa jednak została odroczone, gdyż pozwany twierdził, że otrzymany nie odpowiada co do gatunku zamówionemu i że pozwany wnosil o zasądzenie tylko 1.800.000 mkp.

Wczoraj sprawa ta była przedmiotem obrad sądu Okręgowego w wydziale handlowym.

P. Epfelbaum żądał zasądzenia sumy 1,180,000 mkp. po przerachowaniu na złote polskie w wysokości 100 proc. t. zn. 189 zł.

Pozwany prosił o zasądzenie sumy należnej według waloryzacji na 10 proc. gdyż suma ta nowiła charakter długu z otwartego rachunku.

Sąd po naradzie zasądził na rzecz Epfelbauma 189 zł. (100 %), oraz 6 % od dn. 17-5 1923 do 9-IX 1924, 24 proc. 9-IX do 1-I 1925 i 1925 i 15 % od dn. 1-II 1925 do dnia zapłaty sumy z wyroku. Wyrok został opatrzony rygorem tymczasowego wykonania. (bip)

## Komunikaty.

### UKRÓCONA SAMOWOLA WŁADZY ADMINISTRACYJNEJ.

Praktykował się w Łodzi od czasu okupantów zwyczaj, wygody dla administracyjnej samowoli, corocznego odnawiania koncesji na niektóre przedsięwzięcia przemysłowe i handlowe. Na zasadzie tego zwyczajowego prawa, odziedziczonego od b. Prezydium Policji Państwowej Niemców, Komisarjatu Rządu m. Łodzi, a następnie Województwa, do którego odwołał się właściciel hotelu przy ulicy Cegielnianej 64, Fryderyk Klukas, uchwałą swą z dn. 10 grudnia 1924 roku, odmówiły p. Klukasowi zezwolenia na dalsze prowadzenie hotelu, wyznaczony mu 3-miesięczny termin na likwidację całego przedsiębiorstwa.

Skutkiem tych rozporządzeń władzy, hotel pod firmą „Klukas”, mimo gruntownego odnowienia go, był dłuższy czas zamknięty i niezamieszkały co, oczywiście, przyniosło jego właścicielowi olbrzymie straty.

Atoli w tych dniach sprawę tę rozstrzygał Najwyższy Trybunał Administracyjny, który wsiłch wsiłch wyjaśnił rzeczownika Klukasa, mec. S. Pacionkowskiego z Warszawy, całkowicie zgodził się z jego wywodami, że niema w obowiązującym prawodawstwie administracyjnym żadnego przepisu, któryby upoważniał władzę do wydawania zezwoleń na istniejące już przedsiębiorstwa z powodu naruszeń przepisów policyjnych, „akt zaś, jak mówi N. T. A., władzy administracyjnej, w którym chodzi o pozbawienie obywatela prawa prowadzenia przedsiębiorstwa już istniejącego musi być w treści swej wynikiem pewnych przepisów materialnych z których władza czerpała by odnośne uprawnienia” i dlatego całą, nakazaną likwidację hotelu „Klukas” i uchwały Komisarjatu Rządu i Województwa uchylili.

Sprawa ta, mająca zasadnicze znaczenie dla stosunków łódzkich ma nr: 865-25 N. T. Adm. Słyszeliśmy, że p. F. Klukas za nielegalne pozbawienie go możliwości prowadzenia hotelu, w ciągu jednego roku występuje przeciwko tutejszej władzy administracyjnej na drogę sądową o znaczne odszkodowanie.

1769

### Skrzynka do listów.

#### Szanowny Panie Redaktorze!

Niniejszem mam zaszczyt uprzejmie prosić o łaskawe udzielenie mi gościny i zamieszczenie w swem poczytnym piśmie poniższych słów kilka. Swego czasu w prasie miejscowej ukazały się

wzmianki, jakoby ja uprawiał flirt z urzędnikami Wydziału w gabinecie. Komisja postanowiła sprawę tę ze swoich prac wykluczyć i odpowiedzi nie dawać (pytanie nr. 9).

W związku z tem publicznie wzywam p. W. Staniszewskiego, pracownika Wydziału Gospodarczego, do zwrotu lub ogłoszenia w ciągu 24 godzin listu, pisanego rzekomo do mnie przez jedną z urzędniczek Wydziału Gospodarczego.

List ten p. Staniszewski przywłaszczył sobie, treść jego podał do publicznej wiadomości, natomiast ja tego listu wogóle nie widziałem.

Racz przyjąć Szanowny Panie Redaktorze wyrazy szacunku i poważania.

Józef Bednarczyk

bławnik Magistratu m. Łodzi.

Łódź, dnia 16 czerwca 1926 roku.

### WARSZAWSKA GIEŁDA OFICJALNA

z dnia 16 Czerwca 1926 roku.

WALUTY.

Doł. ST. Zjedn. 10.00

DEWIZY.

Belgja 29,30  
Holandia 402,50  
Londyn 48,77  
Paryż 28,60  
Praga 29,68  
Szwajcaria 193 97 i pół  
Włochy 36,40  
Wiedeń 141,53.

Obroty nie większe od wczorajszych. Mocniejsza dewiza na Belgję, Paryż i Medjoan. Dolar w obrotach pozagiełdowych — 10,27 i pół (dzisiaj zrana przemysłowcy łódzcy poszukiwali dolarów w Gdańsku). Rubel złoty: 5,40.

### PAPIERY PROCENTOWE.

6 proc. poz. dolarowa r. 1920 68,75 (zł. 68,75); 8 % poz. konwersyjna 155,00; 10 % poz. kolejowa 150,00; 5 % pań. poz. konwersyjna 33,75; 4 i pół proc. L. Z. ziem. przedw. 23,30; 4 i pół proc. L. Z. ziem. zlotowe 22,35; 5 proc. L. Z. m. Warszawy przedw. 22,10 5 proc. L. Z. Warszawy zlotowe 31,10; 4 i pół % L. Z. Warszawy przedw. 18,70; 5 proc. L. Z. Łodzi przedw. 9,75; 4 i pół % L. Z. Łodzi 8,75; 6 proc. oblig. Warsz. 1915—16 r. 11,50.

### AKCJE.

Bank dyskontowy 5,20; Bank Polski 49,00; Bank zachodni 0,80; Bank Zw. sp. zar. 4,00; Sola potasowe 4,00; Siła iswiatlo 0,11; Częstocica 0,60; Drzewo 0,10; „Nobel” 1,50; Polska Nafta 0,20; Lillpop 0,50; Modrzejów 1,50; Norblin 0,67; Ostrowiec 3,30; Rudzki 0,65; Starachowice 0,77; Zyrardów 6,50; Haberbush 5,00; Zegluga 0,07; Pustelnik 0,45.

Obniżyły się kursy wszystkich pożyczek państwowych z wyjątkiem 8 proc. konwersyjnej. Listy zastawne słabiej, natomiast znacznie powiększył się popyt i podniosły się kursy obligów m. Warszawy (w związku z przewalutowaniem). Dla akcji tendencja utrzymana, obroty bardzo małe.

#### DOLAR W ŁODZI

W dniu wczorajszym przed południem na rynku pieniężnym w Łodzi w obrotach prywatnych kurs dolara wynosił 10,25 w placeniu i 10,27 w żądaniu. Tendencja nieco mocniejsza.

—oOo—

#### TABELA WYGRANYCH LOTERJI PAŃSTWOWEJ.

Wczoraj w pierwszym dniu ciągnięcia 3-ej klasy 13-ej państwowej loterii klasycznej; główne wygrane padły na numery następujące:

45,000 zł. 52789  
15,000 zł. 48173.  
5,000 zł. 33104.  
2,000 zł. 14638.  
Po 1,000 zł. na N-ry: 25490 39065.  
600 zł. 14078.  
Po 500 zł. na N-ry: 11696 37067  
Po 400 zł. na N-ry: 25677 36210 39881.  
Po 300 zł. na N-ry: 15041 47736 48978 65285.  
Po 250 zł. na N-ry: 202 2264 5516 11165 11882  
17873 27765 44350 46090 59241 61390 63143 63799.



## Nie wyjeżdżaj

na letnisko

zanim nie zakupisz Towarów Kolonialnych i Win w firmie

„Teodor Wagner”

Piotrkowska 101, Tel. 5-91. 1885  
(Codziennie świeżo palona KAWA)

# Jedźcie do polskich uzdrowisk!

## Warunki pobytu i koszty utrzymania w zdrojowiskach polskich

Związek Uzdrowisk Polskich w Warszawie (Marszałkowska 130) udzielił nam następujących informacji o kosztach pobytu i kuracji w zdrojowiskach i uzdrowiskach krajowych:

**Ciechocinek:** źródło solankowe, jodo—bromowe, doskonałe borowiny, sztuczne kąpiele kwaso—węglowe. Kąpiele słoneczne, oddział fizyko—terapeutyczny. Wzorowe inhalatorium. Sezon od 1.V do 31.X. Ceny kąpiele solankowych od 1,50 do 3 zł, borowinowych od 4,50 do 5,50 zł, kwaso—węglowych od 5 zł do 5,50 zł. Utrzymanie całodzienne przeciętnie 8 zł. Pensjonat św. Tadeusza dla inteligencji prowadzony wzorowo przez Zarząd Zakładu liczy za utrzymanie 50% cen pensjonatów prywatnych. Pensjonaty prywatne zorganizowane w sprężysty i obywatelsko kierowany Związek właścicieli nieruchomości w Ciechocinku, który udziela też wszystkich wyjaśnień.

**Drskienniki:** prześlicznie położone zdrojowisko nad Niemnem i Rotkiczanką, odległe od Warszawy 5 godzin jazdy pociągiem pociągami pospiesznym, naj silniej radjocynne źródła solankowo—bromowe. Poczta, telefon w miejscu, dojazd ze stacji kolejowej autobusami i furgonkami. Świetny zakład fizyko—terapeutyczny dra Lewickiej z Warszawy, kąpiele kaskadowe na Rotkiczance, jedyne w Polsce. Sezony od 15.V do 20.IX. Pokoje umeblowane w domach zarządowych od 80 gr do 4 zł dziennie, za pościel i usługę oddzielnie, za czterokrotną pożywnie dziennie około 7 zł. Kąpiele solankowe od 80 gr do 3 zł, borowinowe 1,80 do 6 zł, zabiegi hydropatyczne 2—4 zł.

**Zęgiestów Zdrój** nad Popradem, naturalnie kąpiele kwaso—węglowe, borowinowe, rzeczne, elektro—mechano—terapia. Pokoje pojedyncze od

1,50, podwójne od 4 zł.

**Goczałkowice** na Śląsku, źródło solankowe, jodo—bromowe i na linii Dziedzice—Katowice. Sezon od 15.V do 30.IX. Ceny pokoi 2—5 zł, utrzymanie 4—5 zł, kąpiele solankowe 3 zł, parowo—solankowe 4 zł.

**Nałęczów,** źródło żelaziste radjocynne, pokłady borowiny, sztuczne kąpiele kwaso—węglowe. Doskonale urządzone i prowadzone zakład leczniczy. Ceny kąpiele i zabiegów leczniczych zależnie od rodzaju od 1 zł do 8 zł, ceny pokoi wraz z utrzymaniem, światłem i ogólną opieką lekarską od 9 zł. Zakład czynny cały rok.

**Jastrzębie Zdrój** na Śląsku, solanka jodo—bromowa, radjocynna. Sezon od 1.V do 1.X, kolej, poczta, telefon w miejscu. Przepiętne koszty czterotygodniowej kuracji i utrzymania od zł 2,50.

**Horyniec Zdrój** w pow. Lubaczowskim w okolicach Lwowa, stacja kolejowa w miejscu. Kąpiele siarczane po 2 zł, całodzienne utrzymanie w pensjonacie zakładowym bez pościeli 6 zł.

Do akt, Nr. 1247, 1248 1926 roku.

#### OGŁOSZENIE.

Komornik przy Sądzie Okręg. w Łodzi Stanisław Dulkowski, zam. w Łodzi, przy ul. Gdańskiej nr. 6 na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. ogłasza, że w dniu 8 lipca 1926 roku od g. 10-ej rano w Łodzi, przy ul. Cegielnianej pod nr. 30 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, należących do Chajma Szajbego i składających się z korder wawanych ocenionych na sumę 2450 zł.

Łódź, dnia 14 czerwca 1926 roku.

Komornik ST. DULKOWSKI

## Helenów

Dziś czwartek  
o g. 7-ej wiecz.

## Benefis orkiestry

pod dyr.

## St. Namysłowskiego

program wielce urozmaicony.

Anons: W sobotę dn. 19 b. m. St. Namysłowskiego. 1792  
BENEFIS dyrektora

# Szkoła Zgromadzenia Kupców m. Łodzi

Narutowicza №. 68.

Podaję do wiadomości Szanownym Rodzicom, iż egzaminy wstępne odbędą się w II terminie w dniach 21, 22 i 23 czerwca r. b. o godz. 9 rano.

Otwartą zostanie kl. A dla nieumiejących czytać i pisać. Czesne w tej klasie wynosić będzie 25 zł. miesięcznie. Podania do klasy A, podwstępnej i wyższych przyjmuje Kancelarja Szkoły od dnia dzisiejszego.

1640

Dyrektor Antoni Idźkowski.

# CYRK MEDRANO i MENAZERJA

w na bliższych dniach zjeżdża do Łodzi.

1765-

## Brylanty

Złoto, Zęby sztuczne  
nawet połamane  
Bisuterję

## KWITY LOMBARDOWE

Kupuje i najwyższe ceny płaci J. FIJAŁKO, Piotrkowska 7, tel. 31-45.

18c5-



Dziś odświeżająca  
premiera.

## „Demon namiętność”

wzruszający dramat  
w 8 wielkich aktach.

W roli głównej niepospolicie piękna i majestatyczna ALICE TERRY.

Trzy niedzielnogramy: 1) Uniwersalny samochód, 2) W poszukiwaniu żony,  
3) Pogromca lwów. Początek saansa o g. 5, ostatniego o 10-ej.  
1807

